

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Gawlik
Protokolant:	Justyna Jarzombek

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Gliwicach

sprawy Z.U. P.H. (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego D. K. (K.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług

na skutek odwołania Z.U. P.H. (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 17 czerwca 2013 r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie;
2. zasądza od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Maria Gawlik

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17.06.2013r. nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że zainteresowany D. K., jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilno-prawnych umów o świadczenie usług u płatnika składek Z.U.P.H. H. W. N., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wyszczególnionych w decyzjach i ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że wyniki przeprowadzonego u odwołującego postępowania kontrolnego wskazują, że zawarte przez niego z zainteresowanym umowy o dzieło, faktycznie są cywilnoprawnymi umowami o świadczenie usług, co skutkuje objęciem zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Odwołując się od powyższej decyzji, płatnik składek Z.U. P.H. (...) wniósł o jej zmianę poprzez orzeczenie, iż zainteresowany z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w związku z prowadzoną działalnością zawierał z zainteresowanym umowy o dzieło, których przedmiotem były dzieła polegające na wykonaniu wykopów pod budowę sieci gazowej łącznie z podsypką i zasypką wykopów. W każdej z umów wskazano termin i miejsce wykonania dzieła oraz wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy, płatne z chwilą wykonania dzieła.

W chwili odbioru dzieła przez odwołującego indywidualizowano dzieło poprzez dokonanie pomiarów wykopu oraz jakości wykonania. Przedmiotem umów był zatem zindywidualizowany i konkretny [czyli oznaczony przez strony] rezultat pracy

i umiejętności ludzkich. Cykliczność zawierania umów nie ma znaczenia, bo przedmiotem było inne dzieło, odróżniane poprzez cel i lokalizację. Odwołujący podkreślił, że wolą stron było zawarcie umów o dzieło. W tych okolicznościach, niezasadny jest wniosek organu rentowego, że umowy te w istocie stanowiły umowy świadczenia usług.

Zainteresowany D. K. nie zajął stanowiska w sprawie, a mimo prawidłowego wezwania nie stawiał się na terminie rozprawy, wobec czego Sąd pominął dowód z jego przesłuchania w charakterze strony.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Przedmiotem działalności odwołującego są prace związane z budową i remontem gazociągów.

W dniach od 12.02.-7.03.2013r. organ rentowy przeprowadził u odwołującego kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek za okres od stycznia 2010r. do grudnia 2012r. W trakcie postępowania, kontrolujący ustalił, że odwołujący zawierał z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiot określono jako wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów bądź prace porządkowe po wykonanym przyłączy gazu. Po analizie przedłożonych umów kontrolujący uznał, że faktycznie odwołujący i zainteresowany zawierali umowy o świadczenie usług, bowiem zakresy zawartych umów wskazują na brak cech „umów rezultatu” a posiadają cechy „umów starannego działania”, ich celem było wykonanie określonych czynności a nie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W oparciu o powyższe ustalenia organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W zastrzeżeniach do protokołu kontroli odwołujący wskazał, że zgodnie z zasadą swobody zawierania umów, do stron stosunku prawnego należy dokonanie zgodnych oświadczeń woli co do treści umów i obowiązków z nich wynikających, a podmiot kontrolujący nie ma uprawnień do weryfikacji treści umów cywilnoprawnych. Odwołujący nie zgodził się z ustaleniami organu rentowego, że z dziełem w postaci wykonywania wykopów nie można wiązać pewnego wzorca określonego przy użyciu jednostek metrycznych, wskazanego jako z góry założony rezultat. Ze względu na niewielką ilość miejsca w rubrykach umów o dzieło, ich przedmiot, treść były w istocie lakoniczne, lecz ich doprecyzowanie następowało w ramach wewnętrznej regulacji poprzez sporządzenie stosownych protokołów wykonanych robót, wskazujących na ich powierzchnie, wymiar, a także rzutujących na wysokość wynagrodzenia, uzależnioną od ilości metrów² powierzchni wykopu. Dlatego też odwołujący nie zgadza się że występuje tu brak miarodajnego określenia cech indywidualnego przedmiotu – dzieła. Osiągnięcie oczekiwanego rezultatu jest równoznaczne właśnie wraz z zakończeniem robót polegających na zakończeniu wykopu, wykonanego zgodnie z określonymi parametrami i

wytycznymi, określonymi w stosownych protokołach. Stąd też odwołujący stoi na stanowisku, że wszelkie umowy w których wskazane są czynności wykonywania wykopów bądź przyłączy winne być kwalifikowane jako umowy o dzieło.

Organ rentowy podtrzymał w całości ustalenia zawarte w protokole kontroli podnosząc, że przedstawiona przez odwołującego argumentacja prawna dotycząca umów o dzieło jako „umów rezultatu” nie zasługuje na uwzględnienie a dołączone do zastrzeżeń środki dowodowe nie wnoszą nowych okoliczności, pozwalających uznać twierdzenia odwołującego za zasadne.

Odwołujący zatrudnia na umowę o pracę około 20 pracowników. Z uwagi na charakter działalności prowadzonej przez odwołującego, większość prac wykonywanych jest w okresie od kwietnia do października. Zlecenia wykonania określonych robót odwołujący uzyskuje uczestnicząc w przetargach.

Do prac pomocniczych odwołujący zatrudniał osoby na umowy o dzieło, których przedmiot określano jako „wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów” pod gazociąg na określonym terenie. Umowy były zawierane na różną liczbę dni, czasami obejmowały prawie cały miesiąc. Okres wskazany w umowach określał ramy czasowe w jakich dzieło miało być wykonane, a nie dni jego realizacji. W praktyce prace czasami trwały kilka dni, przy czym z uwagi na warunki pogodowe i konieczność dostosowania się do prac innych osób np. kładących rury, zgrzewaczy, spawaczy, prace nie zawsze były wykonywane w dniach wskazanych w umowie.

Odwołujący po uzyskaniu zlecenia, kontaktował się z zainteresowanym i proponował mu pracę, określając wynagrodzenie za metr bieżący wykopu i ich wymiary. Wynagrodzenie za metr bieżący było uzależnione od rodzaju gruntu, w którym wykopy były realizowane. Wysokość wynagrodzenia nie była ustalana w umowie, ponieważ nie wiadomym było ile faktycznie metrów bieżących zainteresowany wykopie.

Czasami umowy o dzieło były zawierane na początku miesiąca, a czasami pod koniec miesiąca po wykonanej już pracy. W tych ostatnich przypadkach zainteresowany świadczył pracę na podstawie ustnych ustaleń. Przed rozpoczęciem prac majster mówił zainteresowanemu jaki odcinek jest do wykopania, czasami przydzielał zainteresowanemu konkretne odcinki, ale częściej sam zainteresowany deklarował ilość metrów bieżących do wykopania. Pod koniec dniówki majster zapisywał ilość pracy wykonanej przez zainteresowanego. Dane te po wpisaniu do protokołów, były podstawą do naliczenia wynagrodzenia dla zainteresowanego, które było wypłacane pod koniec miesiąca. Zainteresowany świadczył pracę w tych samych godzinach co pracownicy odwołującego, dostosowując swoje czynności do prac związanych z kładzeniem rur, ich zgrzewaniem, spawaniem. Majster mówił zainteresowanemu jakiego rodzaju podsypkę należy stosować w wykopie, zlecał jej wykonanie, a następnie zasypanie wykopu i sprawdzał, czy zainteresowany prawidłowo wykonał swoją pracę. Zainteresowany używał sprzętu [kilofy, szpadle] odwołującego lub własnego.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją odwołujący zawarł z zainteresowanym D. K. 3 umowy o dzieło w okresie od marca 2010 r. do maja 2010 r.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” ; zleceniobiorcy mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy ; obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowemu; ubezpieczeniom tym podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego

w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowany pod nazwą umów o dzieło w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011r. sygn. akt II UK 315/10 (OSNP 2012/9-10/127), Zakład Ubezpieczeń Społecznych może – wbrew nazwie umowy – zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia - art. 627 k.c., natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie - z art. 734 § 1 k.c. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.p.c.).

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu. Oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego efektu - dzieła. Dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Przedmiotem świadczenia jest stworzenie lub przetworzenie dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło stanowi zjawisko przyszłe, które w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, jest możliwość zastosowania przepisów o rękojmi za wady dzieła, czyli poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Istotą umowy o świadczenie usług jest staranne działanie. Do oceny wykonania umowy nie jest konieczne osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia czy o świadczenie usług ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że przedmiotem umów o dzieło było wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz odwołującego. Zainteresowany zajmował się wykopywaniem rowów, podsypką, a następnie ich zasypywaniem. Przedmiotem umów nie było stworzenie jakiegoś dzieła - czegoś, co poprzednio nie istniało - lecz wykonywanie określonych prac. Po ich wykonaniu nie pozostawał też żaden konkretny oraz indywidualnie i sprawdzalnie oznaczony efekt, który można by przypisać zainteresowanemu. Nadto w umowach nie określano ilości prac, które miały zostać wykonane, ani nie wskazywano istotnych cech zleconego do wykonania „dzieła”. Zainteresowany ustalał z innymi pracownikami, jaką ilość metrów bieżących wykopią na danej budowie. Wynagrodzenie za wykonanie powierzonych prac nie było ustalane z góry, ale zależało od ilości wykonanej przez zainteresowanego pracy tj. metrów bieżących wykopu.

Z charakteru umowy o dzieło wynika, iż sposób wykonania dzieła należy do przyjmującego zamówienie jako osoby odpowiadającej za osiągnięcie określonego rezultatu. W niniejszej sprawie zainteresowany nie miał swobody i samodzielności w wykonaniu dzieła. Z uwagi na to, że wykopy, podsypka i zasypywanie wykopów to poszczególne etapy prac związanych z budową lub przebudową gazociągów, zainteresowany musiał dostosować swoje czynności do prac wykonywanych przez pozostałych pracowników, czy innych firm i realizować je w ich godzinach pracy.

Tak ukształtowany stosunek prawny łączący zainteresowanego z odwołującym stanowi zaprzeczenie istotnych cech umowy o dzieło do których należy samodzielna organizacja wykonywania dzieła, określenie z góry rezultatu działania wykonującego, brak obowiązku osobistego działania wykonawcy dzieła.

Zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu, w postaci wykopanego rowu, a co najwyżej za brak staranności w wykonaniu określonej pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 1999r.

IV CKN 152/00 (OSCN 2001 nr 4, poz. 63) wyraził pogląd, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Ponadto usługi będące przedmiotem umów były wykonywane w tym samym czasie przez inne osoby, więc ich przedmiotem nie było wykonanie określonego dzieła, tylko łączne wykonanie określonych prac. W przypadku prac wspólnie wykonywanych przez kilka osób niemożliwym jest poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i przypisanie ich konkretnej osobie, gdyż nie wiadomo, który z członków zespołu doprowadził do powstania wady. Umowy nie były natomiast zawierane łącznie przez kilka osób, ale indywidualnie i dlatego nie można przyjąć odpowiedzialności całego zespołu za wady rzeczy.

Sąd podziela stanowisko organu rentowego, że przedmiot umów, cykliczność ich nawiązywania systematyczność świadczenia pracy i powtarzalność wykonywanych czynności nie pozwala na kwalifikowanie ich jako umowy o dzieło [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99 OSNP 2001/16/522 w których wskazano, że umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach]

Po myśli z art. 18 ust. 3, art. 20 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo; podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Zdaniem Sądu podstawy wymiaru składek określone w zaskarżonej decyzji były ustalone prawidłowo, na podstawie wyżej powołanych przepisów, a odwołujący nie zgłaszał zastrzeżeń do ustalonych podstaw wymiaru dla zainteresowanego, kwestionując jedynie zasadę podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r. poz. 490).

SSO Maria Gawlik

Z/

1. (...)

2. (...)

(...)

3. (...)

(...)

(...)